



Płytki dekoracyjne:

**Impregnować
albo nie
impregnować**

– oto jest pytanie

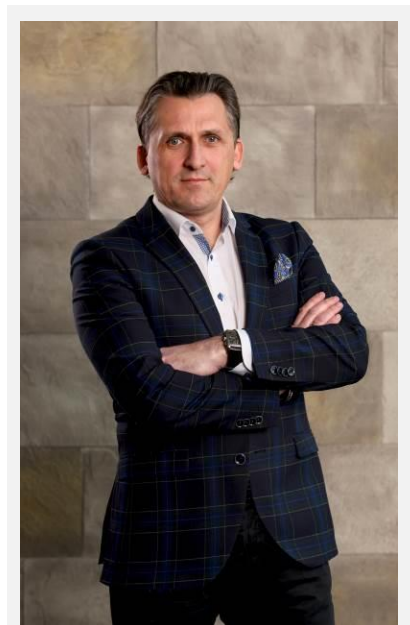
Kamień dekoracyjny – Kenia, fot. Stegu

Są wszechstronne w zastosowaniu, a przede wszystkim piękne i niezwykle efektowne. Ponadto, bogata kolorystyka, różnorodność faktur i odcieni sprawia, że mogą nadać niepowtarzalnego charakteru każdej stylizacji. Dzięki temu płytki dekoracyjne świetnie odnajdują się w aranżacyjnej rzeczywistości, od kilku lat utrzymując się na absolutnym topie – zarówno jeśli chodzi o wnętrza, jak i elewacje. W efekcie coraz więcej osób stawia na ten rodzaj wykończenia ścian, by następnie stanąć przed dylematem: impregnować czy niekoniecznie?

To pytanie zadaje sobie chyba każdy, kto decyduje się zastosować na elewacji, ogrodzeniu lub w mieszkaniu kamień dekoracyjny czy płytki cegłopodobne. Wątpliwości rozwiewa Robert Szybiak, Dyrektor Sprzedaży i Marketingu w firmie Stegu, która od ponad 25 lat zajmuje się produkcją kamienia dekoracyjnego.

Zacznijmy od elewacji. Każdego dnia czyha na nią wiele zagrożeń. Najpoważniejszym z nich są czynniki atmosferyczne takie jak mróz, deszcz czy zmiany temperatur. Wszystko to może osłabić strukturę podłoża i doprowadzić do powstawania pęknięć, nie wspominając o „dzikich lokatorach” jak grzyby, mchy czy glony, dla których wilgotne warunki to idealne środowisko do rozwoju.

– *Wysokiej jakości impregnacja pozwala na zabezpieczenie płytek dekoracyjnych przed czynnikami zewnętrznymi i zmniejszenie ich*



Robert Szybiak, Dyrektor Sprzedaży i Marketingu Stegu Sp. z o.o.

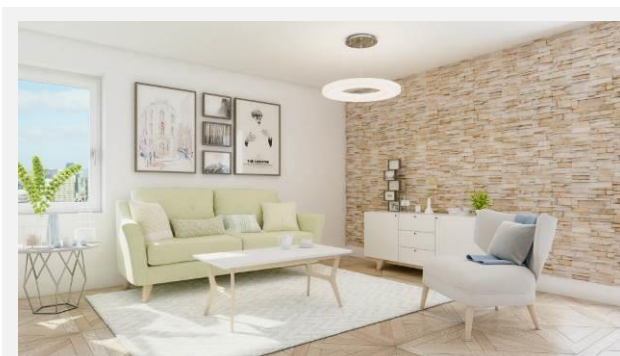
Fot. Stegu



nasiąkliwości. Tak zakonserwowane wchłaniają mniej wody i są skutecznie chronione przed korozją biologiczną, zwłaszcza na ścianach od strony północnej. Taki zabieg spowalnia również proces starzenia się kamienia pod wpływem promieniowania UV, dzięki czemu nie odbarwia się on i nie blaknie. Wydłużona zostaje w ten sposób żywotność elewacji. Co więcej, zaimpregnowany kamień łatwiej utrzymać w czystości. Powierzchnia zyskuje bowiem właściwości hydrofobizujące. Zabrudzenia nie wnikają w strukturę, tylko osadzają się powierzchniowo. Wystarczy zatem splukać ścianę wodą, by się ich pozbyć lub pozwolić, by wyręczył nas w tym deszcz – zauważa Robert Szybiak z firmy Stegu.

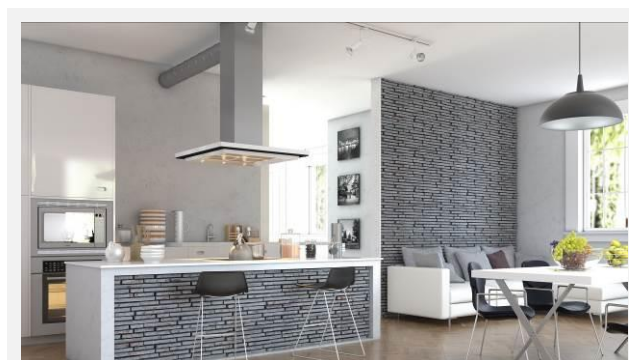
A co z kamieniem dekoracyjnym we wnętrzach, które nie są wystawiane na działanie warunków atmosferycznych? Czy w takim przypadku impregnacja jest niezbędna?

– Impregnacja to aplikacja hydrofobowej powłoki ochronnej, a tę zawsze lepiej mieć niż nie mieć. Szczególnie, jeśli powierzchnia może być narażona na kontakt z wodą, zabrudzenie przez dotyk, zaplamienie tłuszczem, słodkimi napojami, kawą lub winem. Kuchnia, łazienka, przedpokój to pomieszczenia, w których z pewnością nie powinniśmy rezygnować z zabezpieczenia kamienia odpowiednim preparatem. Takie środki są całkowicie niewidoczne dla oka, a wzmacniają kolor kamienia i ułatwiają jego czyszczenie – rachunek jest zatem bardzo prosty – tłumaczy Robert Szybiak.



Kamień dekoracyjny Stegu – Istria 1

Fot. Stegu



Płytki dekoracyjne Stegu – Metro 2

Fot. Stegu

Impregnacja kamienia dekoracyjnego nie jest trudną sztuką i z powodzeniem możemy podjąć się samodzielnie tego wyzwania, jednak nie wcześniej jak po 7 dniach od zamontowania kamiennej okładziny. Służą do tego specjalne, ogólnodostępne preparaty, np. Żywy Kolor do Kamienia od Stegu. Możemy również wypróbować impregnat ochronno-dekoracyjny Stone Shine, który oprócz klasycznych właściwości zabezpieczających, zawiera drobinki

brokatu, sprawiające, że powierzchnia ściany będzie się błyszczeć. Przy aplikacji zewnętrznej ważne jest, by przeprowadzić ją przy bezdeszczowej pogodzie i temperaturze od +5 do +25 stopni Celsjusza. Zawsze natomiast pamiętajmy, że powierzchnia powinna być czysta i sucha, a miejsca sąsiadujące, które nie będą impregnowane zabezpieczone np. folią malarską. Zaraz potem możemy przystąpić do zasadniczej części zadania.



– Powierzchnia powinna być nasycona dokładnie i równomiernie. Płytki gipsowe wraz ze spoinami wystarczy spryskać impregnatem i pozostawić do wyschnięcia. W przypadku płytek betonowych możemy użyć pędzla lub zastosować kombinację obu metod – rozpylić środek na niewielkiej powierzchni spryskiwaczem i nadmiar rozprowadzić pędzlem. W ten sposób zapobiegniemy powstawaniu zacieków. Jeśli powierzchnia betonowa jest porowata, to konserwację należy powtórzyć stosując metodę „mokre na mokre”, czyli drugą warstwę nałożyć, kiedy poprzednia jest jeszcze wilgotna, z odstępem czasowym nie większym niż 20 minut – podpowiada ekspert firmy Stegu.

Kamień dekoracyjny to wspaniała ozdoba elewacji, ogrodzeń oraz wnętrz, która jest w stanie nadać aranżacji interesujący i nietuzinkowy wygląd. Aby jednak móc cieszyć się jego naturalnym pięknem przez długie lata, należy odpowiednio o niego zadbać. Najlepszym na to sposobem jest pokrycie go raz na ok. 5 lat specjalnym impregnatem, który wzmacnia powierzchnię, a przy tym tworzy niewidoczną, szczelną powłokę, zapewniającą maksymalną ochronę przed mrozem, wnikaniem szkodliwych substancji oraz zabrudzeń.



Płytki cegłopodobne Stegu – Country 618

Fot. Stegu

www.stegu.pl

Firma Stegu to rozpoznawalna marka europejska, której początki sięgają 1993 r. Na jej ofertę składa się szeroka gama okładzin ściennych i kamieni dekoracyjnych, a także takie elementy kolekcji jak dekory, akcesoria ogrodowe, panele z drewna naturalnego – Wood Collection oraz akcesoria chemii budowlanej.

Firma Stegu dysponuje jednym z najnowocześniejszych zakładów produkujących płytki dekoracyjne i elewacyjne na świecie. Bogaty asortyment Stegu jest dostępny m.in. w największych sieciach marketów budowlanych zarówno w Polsce, jak i zagranicą.